OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA 8 MAJA 1929 ROKU. Nr. 124.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61,553. | Cena egzem. 20 groszy.

Zamach na życie Waldemarasa.

Dyktator Litwy ocalał.

W ub. poniedziałek o godzinie 8 wieczór został wykonany w Kownie zamach na dyktatora kowieńskiego. Gdy premjer Waldemaras w towarzystwie p. Waldemarasowej i małego siostrzeńca, oraz swego osobistego adjutanta, oberlejtnanta Gudinasa i adjutanta ministra wojny kpt. Werbickasa udawał się na koncert do litewskiego teatru państwowego, nieznany sprawca dał z tyłu do wymienionych osób kilka strzałów.

Osobisty adjutant Waldemarasa oberlejtnat Gudinas, trafiony w głowę jednym z wystrzałów, został zabity na miejscu.

Kapitanowi Werbecasowi kula przeszła przez prawe płuco, a siostrzeniec Waldemarasa jest ciężko ranny w okolicę brzucha.

Premjer Waldemaras i pani Waldemarasowa wyszli bez szwanku.

Zabójcy adjutanta premjera Waldemarasa, oberlejtnanta Gudinasa udało się umknąć.

Ryga, 7.5. (PAT) Według doniesień pism z Kowna, zamach na Waldemarasa dokonany został przez cztery osoby, z których trzy dały strzały rewolwerowe, czwarta zaś rzuciła granat ręczny w momencie, gdy Waldemaras wysiadał z auta z małżonką, adoptowanym synem i dwoma adjutantami.

Jedna kula przeszyła płaszcz pani Waldemarasowej, druga raniła prze chodzącą dziewczynę.

Zamach miał miejsce przed teatrem miejskim.

Sprawcy zamachu zdołali ukryć się w tłumie.

Kowieńskie koła rządowe wyrażają pogląd, że zamach ten był dziełem agentów Pleczkajtisa.

Dokonano już całego szeregu aresztowań.

W Kownie panuje spokój.

Łotewska agencja telegraficzna dowiaduje się z Kowna, że wczorajszy zamach na Waldmarasa i towarzyszące mu osoby był, jak to wynika z jego przebiegu, dobrze przygotowany, a sprawcy zamachu nietylko strzelali, lecz i rzucali granaty i bomby.

W urzędowem sprawozdaniu stwierdzono, że na miejscu zamachu znaleziono dwa ręczne granaty, które nie wybuchły.

Surowe śledztwo, wdrożone natychmiast po zamachu, nie dało dotychczas wyników.

Przypuszczają, że zamach był dziełem grupy terorystów i pozostaje w związku z procesem terorystów, wyznaczonym na dzień dzisiejszy w sądzie wojskowym w Szawlach.

Zamach miał być także zemstą za ostatnie zarządzenia, wydane przez rząd, a skierowane przeciwko organizacjom lewicowym.

W Kownie policja dokonała masowych aresztowań.

Pozatem policja zamknęła wszystkie drogi, wiodące do pobliskich miast i kontroluje dokumnty wszystkich przechodniów oraz osób, jadących z miasto.

Stan zdrowia rannych ofiar zamachu, a mianowicie kapitana Werfieksa i 7-letniego siostrzeńca Waldemarasa, jest, według ostatnich wiadomości, pomyślny.

Kowno, 7.5. Zamach na Waldemarasa wywołał w urzędowych kołach litewskich ogromną konsternację.

Natychmiast po strzałach przed teatrem zebrała się rada ministrów celem wydania odpowiednich zarządzeń.

Podczas gdy Waldemaras występował za utrzymaniem, a nawet zaostrzeniem represyj, inni ministrowie byli zdania, że zamach jest ostrzeżeniem, nakazującem złagodzenia teroru.

Ostatecznego postanowienia nie powzięto.

Policja wiąże wczorajszy zamach z zatrzymanym przed kilku tygodniami w Szawlach samochodem, naładowanym bombami i karabinami.

Jest ona zdania, że sprawców należy szukać wśród zwolenników Pleczkajtisa i podtrzymuje swój fałszywy, jak się okazało pogląd, że samochód ów wysłała organizacja pleczkajtisowców z Wilna, a wślad za nim wczorajszych zamachowców.

Analiza granatów znalezionych pod teatrem ustaliła, iż ich siła wybuchowa była tak wielka, że w razie eksplozji padłby nietylko Waldemaras wraz z całem otoczeniem, ale prócz tego znalazłoby śmierć wiele osób z pośród publiczności, a poza tem ucierpiałby sam gmach teatru.

Czy wyrok w Szawlach

NIE POGORSZY JESZCZE SYTUACJI?

Berlin, 7.5. (PAT) Popołudniowa „Voss. Zeitung“ i „Berl. Tageblatt“ donoszą, że sąd wojenny w Szawlach skazał szereg emigrantów, oskarżonych w związku z zamachem stanu w Taurogach, na karę śmierci.

Wykonanie wyroku ma nastąpić jutro, t. j. we środę.

Wskazania p. Deweya

A ZWOŁANIE SEJMU.

Warszawa, 7.5 (A. W.). „A. B. C.“ podaje, iż w kołach gospodarczych utrzymywano, jakoby sfery kierownicze w Rządzie w związku z ostatnim raportem p. Deweya utwierdziły się w przekonaniu o konieczności zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej w celu przeprowadzenia niektórych ustaw podatkowych w duchu wskazań p. Deweya.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu mężowi i ojcu naszemu

ś. p. Władysławowi Michałowskiemu

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu parafji Grodziec za duchową opiekę w czasie choroby i odprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, Dyrekcji Grodzieckiego Towarzystwa, lekarzom szpitali Kasy Chorych w Sosnowcu i Grodźcu, pp. Doktorom K. Zahorskiemu, S. Karszowi, Wolframowi, Osińskiemu i Dekańskiemu, personelowi szpitali pp. F. Rosie i S. Janiakowi za troskliwą opiekę i trudy: pp. A. Kiełbowi, W. Wolskiemu, R. Monsiorskiemu, A. Przewłockiemu, pp. urzędnikom i personelowi stacji Grodziec oraz wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym za okazane nam współczucie, składamy z głębi zbolałych serc płynące „Bóg zapłać“.

2552 **ŻONA z SYNAMI.**

Echa napaści w Opolu.

Głos polski i niemiecka bezczelność.

Kraków, 7.5 (Pat). Koło Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w Krakowie powzięło następującą rezolucję:

Koło Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w Krakowie zakłada uroczysty protest przeciwko krwawej napaści, zgotowanej polskim artystom podczas występu w Opolu, wyraża zdumienie, że w państwie i społeczeństwie niemieckiem, podającem się za kulturalne, mogą i istnieć symptomy i dowody tak barbarzyńskich czynów, jak zorganizowanie napadu na bezbronne polskie polskie artystki i cały zespół teatralny. Zapytuje formalnie, wobec całego kulturalnego świata, swoich kolegów i koleżanki w Niemczech, czy skłoni oni będą w oczach wychowanków potępić i napiętnować tego rodzaju postępowanie i czy czują się na siłach tak wychować powierzoną ich pieczy młodzież, by jej dewizą i hasłem jej życia była prawość uczynków i dążność do szczęścia ludzkości, opartego na wzajemnej zgodzie narodów.

Katowice, 7.5 (Pat). 'Wychodzący w Złotowie dziennik „Die Grenzmark“ pisze w związku z wypadkami w Opolu, co następuje:

Niemiecka ludność Górnego Śląska nie może rozumieć, że władze chcą przeprowadzić polskie przedstawienia teatralne w Opolu, będącym pod względem językowym zupełnie niemieckim, zwłaszcza gdy rozchodziło się o nawskroś propagandową sztukę polską. Gdy w teatrze katowickim odbywają się dwa razy w tygodniu przedstawienia w języku niemieckim to się dzieje to dlatego, że w Katowicach mówi się w znacznej mierze po niemiecku. Byłoby rzeczą pożałowania godną, gdyby rząd pruski doprowadził do wykrycia winnych niepokojów i do postawienia ich przed sądem: Rozruchy opolskie nie są niczem innem, jak usprawiedliwioną obroną przeciw tendencyjnemu polskiemu przedstawieniu.

Mowa polska w kościołach

podporą moralności na Śląsku niemieckim.

Berlin, 7.5. Kierownictwo Związku Polaków w Niemczech, posłowie sejmu prowincji śląskiej i sejmików powiatowych, wystosowali do nuncjusza papieskiego w Berlinie Pacelliego i do wrocławskiego kardynała Bertrama obszernie uzasadnioną prośbę o interwencję, by w konkordacie pruskim zastrzeżono mniejszości polskiej w Niemczech naturalne prawo polskiej mowy ojczystej.

Rezolucja stwierdza, że język polski wypierany jest z kościołów i kazań na niemieckim Śląsku.

Prowincja górnośląska — oświadczają autorowie prośby, jest według statystyki dzięki ludności polskiej moralnie najzdrowszą prowincją Prus.

Obecne praktyki duchowieństwa torują jednak drogę nietylko germanizacji ludności polskiej, lecz także spychają w objęcia protestantyzmu i moralnego upadku.

PRZEGLĄD PRASY.

Przyczyna rozterek.

Pisma pomorskie przyniosły tekst mowy wojewody pomorskiego p. Lamota, wygłoszonej do delegacji na wiecu, która wręczyła mu protest przeciw barbarzyństwu, dokonanem przez Niemców w Opolu. P. woj. Lamot mówił o podłożu walk politycznych w Polsce:

„Ci, którzy ze sporów i walk politycznych, jakie w łonie społeczeństwa polskiego częstokroć się rozgrywają, zechcą przedwczesne wnioski o słabości naszej wyciągać, zawiodą się mocno.

„Te waśnie nasze wewnętrzne dowodem są nie lekceważenia spraw państwa, ale wprost przeciwnie — wyrazem **głębokiej troski wszystkich ugrupowań politycznych o jak najtrwalszy, najbardziej celowy ustrój**, zbyt bowiem wielką cenę naród za swą niepodległość zapłacił, aby nie brać gorąco do serca tych zagadnień i zbyt świeżą jest pamięć krzywd i prześladowań".

W kilka dni później nad trumną starosty pomorskiego ś. p. Wybickiego p. wojewoda Lamot rozwinął w swem przemówieniu zagadnienie, co w tym dniu skupiło i

„nas sanatorów, i was endeków, i was enperowców, i was P. P. S., i wszystkie warstwy? —

Odpowiedź zaś na to pytanie znalazł prostą: że ten „cud" stał się pod wpływem człowieka, który „miłością Polsce służył". Do tej miłości nawoływał i przestrzegał przed nienawiścią, która „duszę uszczupla i wysusza", przed nienawiścią,

„co jak zły chwast w życiu polskiem się rozrasta i na niem ciążąc sprawia, że **ludzie najlepszej nieraz woli dogadać się między sobą w najważniejszych sprawach państwa nie mogą**, że w ciężkich momentach miast rękę sobie podać, kamienie i błoto pod nogi sobie rzucają.

Mowa p. woj. Lamota wywarła wśród społeczeństwa polskiego na Pomorzu wielkie wrażenie.

„Są to poglądy — pisze „Słowo Pomorskie" — słuszne i prawdziwe. Podpisujemy całkowicie ich treść. Nie jest ona dla nas czemś nowem. Natomiast rzeczą naprawdę nową, pocieszającą jest to, że powyższe słowa wypowiedział zwolennik sanacji. Wiadomo bowiem, że dotychczas sanacja nie chciała uznać u nikogo dobrej woli i że tylko siebie uważała za główną i bodaj jedyną podstawę państwa".

O zgodę w Ojczyźnie.

Bardzo znamienny i aktualny artykuł pod powyższym tytułem ukazał się w warszawskim organie „Polska", reprezentującym opinję najwyższych sfer katolickich. W artykule tym czytamy:

Historja wiele zawiera przykładów, że narody od czasu do czasu przechodziły ciężkie chwile wewnętrznych walk, waśni i niezgody. Ta sama wszakże historja mówi nam, że mogły na takie walki wewnętrzne i kłótnie pozwolić sobie tylko te narody, które znajdowały się w szczęśliwszych od nas warunkach, posiadające lepsze i bezpieczniejsze granice, słabszych przedewszystkiem wrogów. Polska od paru wieków w odmiennem znajduje się położeniu. Jej położenie ani nie jest tak szczęśliwe, jak Anglji, czy Francji, albo chociażby Niemiec. Jej wrogowie są stanowczo gorsi, groźniejsi, jej warunki, stanowczo trudniejsze, aniżeli jakiegokolwiek innego narodu w Europie. A zresztą doświadczyliśmy przecież skutków naszej nieopatrzności w sposób aż nadto chyba bolesny, utraciwszy przed półtora wiekiem byt polityczny, który tylko cudem prawdziwym i zrządzeniem Opatrzności przywrócony nam teraz został. Czyż trzeba dowodzić, jak bardzo jest nam potrzbna konsolidacja wewnętrzna narodu, zgoda Polaków między sobą, słowem takie stosunki w kraju, o których możnaby powiedzieć, iż one to właśnie są najpewniejszą gwarancją odzyskanej wolności i prawidłowego rozwoju naszego państwa.

Dzisiaj stosunki nasze w kraju przedstawiają się wcale niewesoło. Ci, którzy są w tej chwili u władzy, usuwają wszystkich, którzy wydają im się być niewygodni. Odbywa się dobór zaufanych własnych ludzi, chociażby to nawet było połączone z wyraźną szkodą dla kraju, szkodą moralną i materjalną. Z drugiej zaś strony ci, którzy odsunięci są od wszelkiego wpływu na rządy w państwie, patrzą z wyraźną nienawiścią na to, co się dzieje po drugiej stronie rzeki. **Jest to stan nieznośny i wręcz dla interesów naszych szkodliwy.** Nie na tem polega współzawodnictwo obozów politycznych, nie tędy prowadzi droga do umocnienia wpływów w opinji jednej czy drugiej strony. Trud polityczny to wcale nie zabieganie jedynie o zapewnienie sobie rządów w państwie, tak samo jak nie operowanie nieustanne chociażby i bardzo pięknymi komunałami, ale tylko wiecznie komunałami. Trzeba rzetelnej pracy i rzetelnego zdobywania najceniejszego atutu politycznego, jakiem jest zaufanie szerokich rzesz obywateli. Jeśli się posiada takie zaufanie, skądinąd zaś przygotowanym się jest każdej chwili do objęcia rządów w kraju i do wzięcia za rządy te pełnej odpowiedzialności, natenczas jest się u celu. **Sama atoli walka, bez zdobycia tych wartości, o których wyżej, przynosi jedynie szkody niepowetowane i do żadnego celu nie prowadzi.**

W Polsce taka walka w obecnej chwili jest największem — zdaniem naszem — niebezpieczeństwem. Potrzeba nam zgody wewnętrznej. Do zgody tej winny ciążyć wszystkie umiarkowane żywioły, zdając sobie sprawę dokładnie z położenia.

VOTUM NIEUFNOŚCI PRZECIW GRZESIŃSKIEMU

zgłosili komuniści w sejmie pruskim.

Berlin, 7.5 (Pat). Frakcja komunistyczna zgłosiła w sejmie pruskim **votum nieufności przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Grzesińskiemu,** uzasadniając to wydarzeniami dnia 1 maja i żądając jednocześnie **usunięcia prezydenta policji berlińskiej Zoergiebla,** natychmiastowego uwolnienia wszystkich aresztowanych, zniesienia zakazu demonstracji i cofnięcie zawieszenia dziennika „Rote Fahne".

Głosowanie nad tym wnioskiem ma się odbyć dnia 13 maja.

Berlin 7.5 (Pat). Socjalistyczny „Vorwarts" donosi dziś, że główny redaktor działu lokalnego „Rote Fahne" Fritz **Koehler zgłosił wystąpienie z partji komunistycznej, pisząc w liście otwartym do zarządu stronnictwa, że skłoniły go** do tego wstrząsające konsekwencje tegorocznych wydarzeń majowychh.

Redaktor Koehler podnosi, że walka **klasy robotniczej o władzę wymaga ofiar.** Ofiary jednak i trupy, które padły 1 maja, **padły zupełnie bezpożytecznie.** Awanturnicy — pisze red. Koehler w swym liście — którzy nie mają nic wspólnego z proletarjatem, mogą uważać te wydarzenia za słuszne i dobre, ale **każdy świadomy funkcjonarjusz klasy robotniczej musi wiedzieć, że wydarzenia te były niedopuszczalne.**

PODRÓŻ MIN. KUHNA.

Warszawa, 7.5 (Tel. wł.) Minister kolei inż. Kühn, który wyjechał zagranicę, uda się do Hamburga i Kopenhagi, by obejrzeć urządzenia tamtejszych dworców i portów. Z Kopenhagi min Kühn przybędzie wprost do Poznania na otwarcie P. W. K.

CENTRALNY BANK ZIEMSKI.

Warszawa, 7.5 (Tel. wł.). Wiadomości z Paryża o rokowaniach w sprawie utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego brzmią b. pomyślnie. Doradca finansowy p. Dewey będzie obecny przy sfinalizowaniu układów.

Reorganizacja

KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa, 7.5. (A.W.). W najbliższym czasie ma być przeprowadzona reorganizacja komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

Od czasu powołania gabinetu dr. Świtalskiego komitet nie był zwoływany.

Według nowej koncepcji na czele komitetu ekonomicznego stanąćby miał albo minister przemysłu i handlu Kwiatkowski albo kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski.

Sprawa ta ma być załatwiona w najbliższym czasie.

USTAWA O KONTROLI OBROTU ZIEMIĄ.

Warszawa, 6.5 (Tel. wł.). Do Ministerstwa reform rolnych napływają opinje poszczególnych Ministerstw co do projektu ustawy o kontroli obrotu ziemią, opracowany przez Ministerstwo reform rolnych. Opinje te zawierają wiele zastrzeżeń co do postanowień tego projektu.

Usuwanie niemieckich

NAPISÓW W KINACH.

W kilku kinach w Katowicach doszło do burzliwych demonstracyj. Kiedy mianowicie na ekranie pojawiły się też napisy niemieckie, publiczność zarówno na parterze, jak i na galerjach zaczęła laskami bić o krzesła, gwizdać i wołać „Precz z niemieckimi napisami". Hałasy trwały dłuższy czas, tak, że w końcu musiano przerwać przedstawienia, poczem publiczność demonstracyjnie opuściła salę.

Zarządy teatrów świetlnych w Katowicach przyrzekły, że odtąd obrazy nie będą miały napisów niemieckich. Demonstracje urządzała przeważnie młodzież robotnicza.

Zaznaczyć należy, że w Katowicach napisy na filmach są dwujęzyczne: polskie i niemieckie. Ostatecznie dzisiaj ludność polska energicznie skończyła z niemczyzną w teatrach świetlnych.

Skutkiem załamania mostu

2 ŻOŁNIERZY UTONĘŁO.

W sobotę, przejeżdżał samochód ciężarowy z bagażem 57 pp. przez most pontonowy na Warcie w stronę Biedruska pod Poznaniem. Gdy samochód był na moście, załamały się bloki pod tylnem lewem kołem auta, które się pochyliło. Przy tym nagłym wstrząsie siedmiu żołnierzy wpadło do Warty; dwóch utonęło, a pięciu zdołano wyratować.

W pogoni za kanarkiem

PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

Tragiczny wypadek zdarzył się pod Tczewem. Zamieszkały tam kolejarz Stępórski zobaczywszy, że kanarek wymknął się z klatki i pofrunął do lasu, począł go gonić. W pewnej chwili Stępórski, będąc już bliski schwytania kanarka, znalazł się na torze kolejowym i nie zauważywszy zbliżającego się pociągu, wpadł pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu.

Znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej.

O skutkach gospodarczych i kulturalnych wielkich wystaw, urządzanych zagranicą, istnieje cała literatura. Wpływ ich na rozwój poszczególnych państw był przeogromny. Wystarczy wskazać typowy **przykład Francji**, która — można to powiedzieć bez przesady — przez **urządzanie wspaniałych imprez wystawowych z Paryża zrobiła metropolję całego świata.**

W odrodzonej Polsce Powszechna Wystawa Krajowa jest **pierwszem przedsięwzięciem rekordowem w dwóch kierunkach:** raz dlatego, że wystawa zbudowana została w niesłychanie krótkim czasie niespełna dwóch lat, powtóre dlatego, że powstała **znikomemi wprost środkami** jak na swój ogrom. Że odpowiadała ona żywotnej potrzebie naszego życia gospodarczego i kulturalnego, na to dała przytakującą odpowiedź cała Polska, biorąc udział w Wystawie i nie szczędząc znacznych na nią ofiar. Powstała więc P. W. K. **na fundamencie ogólno - narodowego zrozumienia sprawy.** Rzadkie były w ostatnich latach dziesięciu **przykłady tak imponującej zgody** wszystkich stanów i wszystkich ziem polskich.

Nasz charakter narodowy skłonny jest do wybuchów łatwo przemijających, a mniej do skoordynowanej pracy. Powszechna Wystawa Krajowa, to jakby zapowiedź, że coś zaczyna się zmieniać na lepsze i w tym względzie. Społeczeństwo bowiem przez jednolity front moralny pomogło inicjatorom i organizatorom Wystawy do ukończenia tego największego w ostatnich latach dziesięciu dzieła zbiorowego Polski Odrodzonej. Jest to tem znamienniejsze, że **tworzyliśmy Wystawę w czasie depresji gospodarczej**, która była największą właśnie wtedy, kiedy kończyliśmy naszą znojną robotę. Tajemnicą tego powodzenia jest to, że potrafiliśmy **podtrzymać nastrój psychiczny**, jaki wywołany został zaraz na początku dla tego wielkiego dzieła.

Nie tu miejsce i pora, aby omówić imponującą organizację Wystawy, niech mi wolno będzie raczej wskazać na **skutki, jakie Wystawa pozostawi na trwałe naszemu gospodarstwu narodowemu.**

Zasadniczym celem gospodarczym Wystawy było **podniesienie konsumpcji wewnętrznej i eksportu, ulepszenie metod pracy i propaganda zagraniczna.**

Bogata literatura francuska i niemiecka dostarcza niezbitych naukowych dowodów, że wystawy decydująco wpływały przedewszystkiem na konsum wewnętrzny. Co to znaczy, łatwo zrozumiemy, skoro sobie uprzytomnimy, że konsum ten w różnych częściach naszego państwa jest niesłychanie nierówny. Wystarczy porównać statystykę konsumpcji np. Górnego Śląska a Kresów wschodnich. Przez Wystawę **przesuną się setki tysięcy obywateli polskich z tych części kraju, gdzie konsumpcja przemysłowa jest znikoma.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Wystawa **wzbudza tu zdrową emulację**, zwłaszcza, że sfery rządowe i samorządowe, doceniając znaczenie Wystawy pod tym względem, dokładają wszelkich starań, aby zorganizować wycieczki wszystkich czynników decydujących, przedewszystkiem w gospodarce samorządowej. Jeżeli idzie o eksport, to **nigdy jeszcze zagranica nie miała sposobności poznania tak dokładnie naszych możliwości wywozu, jak na P. W. K.** Na tym małym skrawku ziemi polskiej w Poznaniu jest bowiem re**prezentowany cały przemysł, polskie rzemiosło, polskie rolnictwo.**

Wystawa przyczyni się niemniej do ulepszenia metod pracy. Wskażę tylko na rolnictwo. Chłop z Kresów naocznie przekona się o skutkach nawozów sztucznych, zobaczy maszyny rolnicze, jakich nigdy nie widział. Jeśli idzie o przemysł, to już podczas organizowania Wystawy zauważyć można było pewien ruch koncentracyjny, tworzenie nowych związków, wzajemne zaznajamianie się, co rzecz prosta wpłynie na zatarcie do reszty dawnych granic zaborczych, które w handlu i przemyśle zawsze jeszcze dawały się we znaki.

Cóż mówić o propagandzie. Przecież nie było w Polsce więcej zaniedbań, jak na tem polu. **Zagranica nas nie znała, dlatego też nie miała do nas zaufania.** Stąd też tak trudno było o zagraniczne kredyty, które wyłącznie na zaufaniu polegają. Jeszcze przed otwarciem Wystawy propaganda jej dotarła do wszystkich państw europejskich. Niema języka europejskiego, w którym by nie pisano o P. W. K. Jak wiemy, z całej **Europy i z Ameryki wybierają się poważne wycieczki do Polski**, pierwszy raz od czasów istnienia Polski na wielką skalę zorganizowane.

Jestem przekonany, że sfery gospodarcze, które tak wielkie dla P. W. K. poniosły ofiary, odczują doniosłe skutku naszego wielkiego pokazu narodowego w wzmożonym ruchu na wszystkich polach wytwórczości.

Dr. St. Wachowiak.

Doradca finans. p. Dewey

o potrzebie reformy podatków w Polsce.

Wczoraj podaliśmy w telefonicznem streszczeniu część sprawozdania doradcy finansowego p. Ch. Dewey'a za maj, w którym znalazły się b. krytyczne uwagi na temat inwestycyj publicznych i rezerw prywatnych, oraz naszego systemu fiskalnego. Ze sprawozdania tego podajemy dziś w całości te ustępy, w których p. Dewey doradza Rządowi zmniejszenie podatków i inwestycyj państwowych.

Żaden przemysł — brzmi sprawozdanie p. Dewey'a — nie może na dłuższy przeciąg czasu **rozwijać się pomyślnie bez dostatecznych rezerw.** Rezerwy te bowiem są sprawą gospodarki państwowej w okresie, gdy normalne obroty maleją. Ponadto brak kapitału obrotowego i rezerw w przemyśle **odczuwa całe życie gospodarcze kraju**, ponieważ handel i przemysł zmuszony jest **korzystać nadmiernie z kredytów bankowych. Rośnie w ten sposób ogólna stopa procentowa i powiększają się koszty handlowe** nietylko w przemyśle, ale także i w rolnictwie.

Wydaje się słusznem, aby przy sporządzaniu następnych **budżetów poszczególne Ministerstwa** zastanawiając się **nad dalszemi pozycjami inwestycyjnemi rozważyły je nie z punktu widzenia tego, co może być dokonane przez państwo, lecz co jest niezbędne dla ogólnego dobrobytu kraju.**

Chociaż wiele inwestycyj jest przeznaczonych dla przedsiębiorstw, które przyniosą korzyść społeczną, to jednak **ograniczony program rządowy ożywi ogólną gospodarkę kraju.**

Jako przykład można wziąć koleje. **Czysty dochód z kolei za ostatni rok budżetowy wyniósł zgórą 20 miljonów dolarów, z czego większą część obrócono na inwestycje.** W przyszłości byłoby słuszne, aby przelewać te nadwyżki do ogólnych dochodów państwa, a dla **pokrycia dodatkowych inwestycyj kolejowych zaciągać pożyczki na rynku światowym**, gdyż w ten sposób ciężary związane z pożyczką, zawartą na przeciąg 30 do 35 lat, obciążać będą drogą spłat amortyzacyjnych **przyszłe pokolenia, które na równi z obecnemi będą korzystały z usług tych kolei.**

Przykład podany dla kolei jest również słuszny w odniesieniu do innych rozszerzonych i skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, które odznaczały się dobrą dochodowością.

Z tego powodu mogą służyć za dostateczną podstawę dla długoterminowych pożyczek, które pokrywałyby ich zapotrzebowanie kapitału.

Ograniczenie rządowej polityki inwestycyjnej zmniejszyłoby oczywiście zapotrzebowanie rządu w zakresie dochodów i pozwoliłoby na poprawienie systemu podatkowego kraju.

Istnieje suggestja, że jeżeli rząd ograniczy swoje inwestycje spowoduje to wzrost bezrobocia. Zachodziłoby to istotnie, gdyby nie zmniejszono podatków. We wszystkich państwach jednak stwierdzono, że **zmniejszenie podatków tak dalece podnieca przemysł i inicjatywę prywatną, że bezrobocie szybko spada**, podczas gdy na odwrót wielkie podatki wywołują depresję gospodarczą i zwiększają to zło.

Obecnie znajduje się w Sejmie **szereg projektów reformy podatków.** Należy się spodziewać, że ciała ustawodawcze przygotowują drogę do **rozważań nad celowością systemu podatkowego.** Taka reforma winna zmierzać **do usnięcia nierówności i do bardziej harmonijnego rozłożenia ciężarów podatkowych.**

Podatek obrotowy obciąża ogromnie przemysł i handel i wydaje się niesłusznym.

Podatek dochodowy rozwija się zbyt powoli.

System podatkowy w Polsce umożliwia podwójne opodatkowanie. Przykładem tego może być spółdzielnia, która uiszcza podatek dochodowy od swoich zysków i członek tej spółki, który opłaca drugi podatek dochodowy od dywidendy, jaką otrzymuje z tej spółki.

Nawet w tym wypadku, gdyby nowe instalacje stanowiły oszczędności i zwiększałyby wydajność, to jednak **z uwagi na ogólną sytuację ekonomiczną będzie bardziej wskazanem unikać tego rodzaju wydatków i przez zmniejszenie ciężarów podatkowych zezwolić produkcji krajowej na zaopatrzenie się w kapitał obrotowy i rezerwy, które mogą być osiągnięte tylko drogą zwiększonych zysków.** Stały bowiem brak dostatecznych kapitałów obrotowych i rezerw powoduje zwykle zmniejszenie siły zarobkowej, a zdolność podatkowa państwa maleje.

Ograniczenie wydatków państwowych oznacza jednocześnie zmniejszenie wymagań w zakresie dochodów i umożliwia **przeprowadzenie zmiany systemu podatkowego oraz obniżenia ciężarów podatkowych. Reforma systemu podatkowego i niższe opodatkowanie oznaczają inicjatywę i podniesienie zarobków prywatnych**, wzrost zaś inicjatywy i prywatnych zarobków decydują o zwiększeniu kapitałów obrotowych i rezerw.

Wzrost kapitałów obrotowych i rezerw powoduje **obniżenie stopy procentowej, wyższe płace i zwiększona siłę kupna.**

Katastrofalny stan finansów komunalnych

będzie przedmiotem obrad konferencji międzyministerjalnej.

W najbliższych dniach odbędzie się w prezydjum Rady ministrów międzyministerjalna konferencja z udziałem przedstawicieli samorządów w sprawie katastrofalnego stanu finansów komunalnych.

Zarząd Związku miast wysuwa następujące postulaty:

1) przywrócenie podatkowi od lokali charakteru samoistnego podatku komunalnego gmin miejskich, do poboru tego podatku w obecnej jego wysokości przy jednoczesnem pokryciu wydatków państwowego funduszu rozbudowy miast, oraz funduszu kwaterunkowego wojskowego z dotacji skarbu państwa;

2) przywrócenie gminom miejskim wysokości udziału w państwowym podatku dochodowym przewidzianej ustawą „o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych", a mianowicie 40 proc. dla m. st. Warszawy i 30 proc. dla pozostałych miast;

3) przekazanie miastom podatku od nieruchomości jako samoistnego podatku gminnego;

4) przywrócenie 50 proc. zasiłku skarbowego na budowę publicznych szkół powszechnych w b. zaborze rosyjskim;

5) pozostawienie w dotychczasowej wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego w razie ewentualnej zmiany stawek wymienionego podatku.

Pomnik Kolumba

NA SAN DOMINGO.

W porcie na San Domingo ma być postawiony przez Hiszpanję olbrzymi pomnik-latarnia morska, na wzór posągu wolności w porcie Nowojorskim, a poświęcony Krzysztofowi Kolumbowi.

Wystawę przed-projektów na ten pomnik otwarto właśnie w stolicy Hiszpanji, Madrycie, w pałacu kryształowym, w obecności członków rządu, dyplomacji i księcia **Varagua, potomka w prostej linji odkrywcy Ameryki.**

Z pomysłów nadesłanych przez **451** artystów z **46** krajów, wybrano 10 do bliższego rozpoznania, a mianowicie cztery amerykańskie, dwa francuskie, a po jednym: włoski, hiszpański, angielski i niemiecki.

Pomiędzy dalszemi projektami, które otrzymały wzmiankę zaszczytną, znajduje się nawet jeden czeski, podpisany nazwiskiem Roskos, natomiast panuje **zupełna nieobecność polskich artystów.**

Jedynie wśród czterech francuskich projektów, które otrzymały zaszczytną wzmiankę, możnaby podejrzewać w nazwisku autora jednego z nich, Szelechowski, pochodzenie polskie.

Jeźdźcy polscy w Rzymie

ZDOBYLI SREBRNY PUHAR MINISTERSTWA WOJNY.

W ub. poniedziałek w czasie wielkich zawodów hippicznych ekipa polska zdobyła **wielki puhar srebrny, ofiarowany przez ministerstwo wojny.**

Startowali: ppłk. Rómmel, rtm. Królikiewicz i por. Starnawski.

Drugie miejsce przypadło w udziale Hiszpanji, trzecie — Francji.

Po ogłoszeniu wyników **orkiestra odegrała hymn polski** przy burzliwych oklaskach publiczności.

Poziom polemiki

W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

Przed paru dniami zdarzył się w parlamencie angielskim wypadek drobny, ale bardzo charakterystyczny. Socjalista Snowden, mówiąc o pewnym memorjale finansowym konserwatywnego ministra, nazwał ten memorjał „haniebnym".

Wkrótce potem w Izbie lordów jeden z ministrów zapytał socjalistę Parmoora, czy solidaryzuje się z epitetem „haniebny". Parmoor oświadczył, że ten epitet nie przypada mu do gustu, chociaż był użyty przez kolegę partyjnego.

Tak wrażliwi i delikatni są politycy angielscy. Jakże inaczej jest wśród socjalistów polskich, jak brutalne są ich napaści i jak ostrą polemika np. między PPS. a „frakcją".

Zapisujcie się do P.M.S.

UWAGI.

Przyszłość.

Istnieje wśród nas gromadka kandydatów na dojrzałych członków społeczeństwa.

Gdy starsi i młodsi cieszą się majowem słońcem i świeżą zielonością, oni żyją niepokojem przed jednym z najważniejszych i decydujących okresów swego młodego żywota.

Egzaminy dojrzałości są Rubikonem, po którego drugiej stronie nęci swoboda i urok nieznanych dziedzin życia. Roztaczają one przed łatwowiernemi oczyma młodzieniaszka cały przepych swej udanej wspaniałości, łudzą go tajemniczością i budzą w nim gwałtowne pożądanie jak najszybszego przetrwania dni, dzielących od doby rozpoczęcia się wakacyj, od daty wręczenia świadectwa dojrzałości.

Ileż z tą datą łączy się zgoła fantastycznych planów, ile wiary w powodzenie, ile bezapelacyjnej krytyki starszych?!

Taką młodość była zawsze i taką pozostanie, ale ta młodzież, która już wkrótce w świat wyjdzie, pod niejednym względem wielce różni się od młodzieży przedwojennej i wojennej.

Wbrew dość pospolitej niepochlebnej opinji o młodzieży współczesnej należy raczej podnieść rzucający się w oczy fakt, że nastroje i psychologja młodzieży zmieniły się na lepsze.

Prawda, że młodzież współczesna nie ma zrozumienia dla romantyzmu, nie czyni wewnętrznych przygotowań do bohaterskich poświęceń, nie wprawia się w tajnych organizacjach do niebezpiecznej pracy w podziemiach politycznych, co było równie pożyteczne pod względem ideowym, jak i, powiedzmy to szczerze, miało zarodki deformowania psychiki społecznej w nienaturalnych warunkach politycznych.

Dziś młodzież rzadziej pisuje wiersze, nigdy nie bajronizuje i... proszę nie lekceważyć tego zjawiska, stosunek jej do płci odmiennej jest bardziej prosty, naturalny, koleżeński. Jeżeli czyta, to woli awanturnicze przygody bohaterów Jacka Londona, niż Przybyszewskiego i Zapolską, których drastyczne opowiastki miały ongi chętnych czytelników wśród dorastającej młodzieży.

Wreszcie, co najważniejsza, młodzież przed maturą prawie zupełnie nie zajmuje się sprawami polityki bieżącej. Sale szkolne przestały być areną tarć na tle różnych poglądów na kwestje polityczne. Dawniej od najniższych klas młodzież wciągana była w sferę wpływów tej, czy innej organizacji, która słusznie na owe czasy chciała już w dzieci wpoić zainteresowanie zagadnieniami narodu, pozbawionego wolności.

Były szkoły, w których część młodzieży świętowała w dniu 1 maja, a część w dniu 3 maja

Dziś. jeżeli istnieją różnice w poglądach młodzieży, to chyba tylko na tle sympatji do rywalizujących ze sobą klubów sportowych.

Oto najodpowiedniejszy dla młodzieży teren tarć wewnętrznych.

Siła i sprawność fizyczna, tak troskliwie hodowane w murach szkolnych, wpływają też dodatnio na postawę duchową. Pewnie to nowe pokolenie będzie bardziej szorstkie w obejściu, może pozbawione będzie czułostkowości, może nie będzie potrafiło umiejętnie, barwnie i poetycznie wyrażać swego zahcwytu z powodu świeżo przeczytanej książki, ale za to wykaże swoją przewagę w walce o byt i zdziwi się nieraz, patrząc w przeszłość, żeśmy się zawsze tylko sercem powodowali, bo przyszłość w Polsce odznaczać się będzie przewagą intelektualizmu nad uczuciem.

W naszych warunkach politycznych, geograficznych i z naszym słowieńskim przerostem sentymentalizmu, ikliwości i rozlewności charakteru, ten zwrot w kierunku trzeźwego rozumowania jest konieczny.

Młodzież współczesna nie leje łez „czystych, rzęsistych“, ani dzieciństwo jej nie było „sielskie, anielskie“. Wychowano ja w świadomości, że czeka ją twarda, nieubłagana walka o byt i w tym celu rozwijano w niej nietylko myśl, ale i pięście.

Ona też dopiero, ta przyszłość narodu, wywiedzie Polskę z mroków rozczarowań, zrodzonych w nas przez romantyzm po zetknięciu się z rzeczywistością.

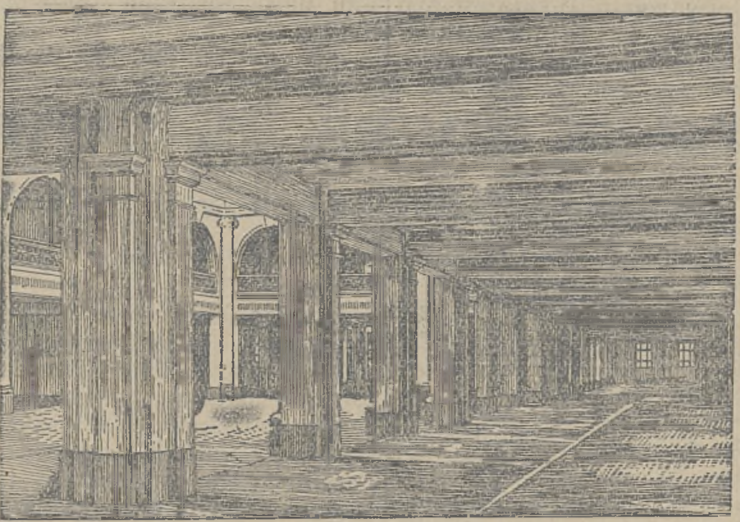
Młodzież nie zazna już klęski zniechęcenia i wejdzie w rzeczywistość polską bez balastu poetyckiej ułudy.

Dlatego nigdy może słuszniej nie nazywano młodzieży przyszłością narodu, jak właśnie tę młodzież, która od pierwszych chwil swego życia szkolnego kształciła się w wolnej Polsce i ani przez jedną godzinę nie zaznała trucizny niewoli.

Z najgłębszą więc serdecznością patrzymy na te głowy, pochylone nad książką, bo to pierwsi z tych, którzy zaznają rozkoszy prawdziwej wolności i pierwsi z tych, którzy nie będą umieli pojąć, jak można byoł żyć w niewoli i poniewierce.

K. Ć—rk.

Pzzed Powszechną Wystawą Krajową



FFRAGMENT WNĘTRZA HALI PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8

Środa

Dziś Stanisława

Jutro Wniebowstąp. Pańskie

Wschód słońca 3 m. 56.

Zachód „ 19 m. 8.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Marynarze i Blondynki“, II. „Klub słomianych wdowców“.

Kino „Sfinks“ — „Prawo silniejszego“.

Kino „Wawel“ — „600.000 tysięcy franków miesięcznie“.

Kino „Momus“ — „Ostatnia walka“ nad program „Trzy wieki“.

Kino „Uciecha“ — „Rajski ogród“.

× **NOWE KOŁO P. M. S.** utworzyło się w dniu 3 b.m. w Łagiszy. Mianowicie zebrani na uroczystości Konstytucji 3-go Maja po przemówieniu delegata zarządu okręgowego PMS. Zagłębia Dąbr. p. Brodnickiego, uchwalili jednogłośnie powołać do życia miejscowe koło PMS. i założyć przy niem bibljotekę i czytelnię. Około 30 osób odrazu zapisało się w poczet członków na wyłożoną listę, główna zaś troska o dalsze zorganizowanie tego planu spoczywa w rękach kierownika miejscowej szkoły p. Radlińskiego. Niewątpliwie zarząd okręg. PMS. przyjdzie nowemu Kołu z pomocą w początkach jego istnienia.

× **KURS HAFTU MASZYNOWEGO.** Onegdaj Tow. handlowe „Singer“ otworzyło w Czeladzi dwutygodniowy, bezpłatny kurs haftu maszynowego, który prowadzi fachowa instruktorka.

× **EGZAMINA NA CZELADNIKÓW.** W wykonaniu art. 156 polskiej ustawy przemysłowej ukazało się w Nrze 3-cim Dziennika Ustaw z br. rozporządzenie zatwierdzające regulamin komisyj dla egzaminów na czeladników przy szkołach rzemieślniczo - przemysłowych, państwowych, lub przez państwo uznanych. W myśl wymienionego wyżej rozporządzenia oraz zarządzenia wykonawczego Ministerstwa wyznań religijnych i oświec. publicznego zostaną na terenie województwa Kieleckiego między innemi powołane komisje egzaminacyjne przy państwowej szkole rzemieślniczej w Olkuszu i przy szkole rzemieślniczo - przemysłowej w Maczkach.

Do egzaminu czeladniczego przy komisjach ustanowionych w powyższych szkołach może przystąpić kandydat, który ukończył w takiej szkole pełny kurs nauki przemysłu, uznanego w art. 142 polskiej ustawy przemysłowej za rzemiosło i otrzymał świadectwo ukończenia szkoły w roku szkolnym 1927-28 lub 1928-29.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Środa dnia 8 b. m. „Pomsta Jontkowa“.

Czwartek dnia 9 b. m. „Pani prezesowa“ pop. 3.30.

Czwartek dnia 9 b. m. „Bal maskowy“ 7.30 wiecz.

Sobota dnia 11 b. m. „Pigmaljon“ 7.30 premjera.

Program radjowy

NA ŚRODĘ 8 MAJA.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt pt. „Organizacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu“ cz. II — wygł. prof. Wł. Dzięgiel.
17.25 — Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego pt. „Echa „regjonalne“ w twórczości doby pozytywizmu“ wygł. p. Olga Ręgorowiczowa.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.10 — Pogadankę z działu: „Gospodyni śląska“ wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.45 — Komunikaty Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — Transmisja z Warszawy. Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.
20.30 — Koncert wieczorny. Udział biorą: p. Olga Kwiatkowska (śpiew), p. Chmielowska (fortepian), prof. Szaleski (skrzypce) i prof. Rappaport (wiolon.)
21.35 — Literacki występ autorski z Warszawy.
22.00 — Komunikat lotn. - meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franсuskim.

× **KARYGODNY BOJKOT.** Od pewnego poważnego obywatela z pod Ząbkowic otrzymujemy następujące uwagi: Dziwną jest rzeczą, że obchód 3 Maja zbojkotowany został przez gospodarzy i robotników w Łęce, pracujących przeważnie w Dąbrowie i w Ząbkowicach. Dziwniejszą jeszcze, że straż pożarna, idąc temi śladami, nie zjawiła się nawet do kościoła, choć prezes zachęcał naczelnika, M. Iwańskiego, aby druhowie przyszli przynajmniej na nabożeństwo. Jeżeli mogli strażacy zebrać się na ćwiczenia, winni byli nie opuścić tego, co jest integralną częścią uroczystego dnia. Byliby ku swemu oświeceniu dowiedzieli się Konstytucja 3 Maja zwłaszcza dla ludu ma tem większe znaczenie, iż wzięła włościan w opiekę. Nie bojkotować, ale uczcić ten dzień należało. Możeby władze straży pożarnej usunęły niepożądany żywioł z szeregów i zarządu w Łęce i nie przeszły w tej ważnej sprawie do porządku dziennego, lecz należyte wyciągnęły konsekwencje.

Dopiero od św. Jana

KĄPIEL JEST WSKAZANA.

Upał lipcowy, panowie spacerują „do figury“, panie marzą o wyjeździe do Krynicy, dzieci bawią się w piasku, rozpalonym do wysokości temperatury, panującej na Saharze.

Zwolennicy kąpieli przyszli wobec tego do wniosku, że właśnie odpowiednia jest już pora, aby poigrać w szarych wodach Brynicy, Czarnej Przemszy i jej Białej siostrzycy.

Nasz kolega redakcyjny, który się zna na tem, twierdzi, że to niezdrowo, bo woda jeszcze zimna i że dopiero od św. Jana w rzekach się kąpać należy.

Ci jednak, którzy się już kąpią snać naogół w gorącej są wodzie kąpani i nie zwracają uwagi na przyjacielskie przestrogi ludzi doświadczonych.

Niechże będą ostrożni, bo o nieszczęście nietrudno.

Byli coprawda tacy, którzy się kąpali w Wiśle w lutym przy 30 stopniach Celsjusza.

Ale czy to każdy musi być warjat?!

× **Z ŻYCIA OFICERÓW REZERWY.** Zarząd Koła związku oficerów rezerwy w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w dniu 8 maja r.b. odbędzie się w Katowicach w sali Rady miejskiej, o godzinie 19.30 wykład ppłk. dypl. Różyckiego, dowódcy 73 p.p. na temat „Najmniejsza jednostka bojowa“. Z uwagi na ciekawy temat i okoliczność, że wykład tem objęty jest programem doszkolenia oficerów rezerwy, pożądanem byłoby, aby jaknajwiększa liczba członków udała się na powyższy wykład.

× **ĆWICZENIA HARCERSKIE.** W dniu 5 b.m. odbyły się pod Strzemieszycami ćwiczenia polowe drużyn harcerskich ze Strzemieszyc, Ostrowów i Maczek, zainicjowane przez komendę hufca w Dąbrowie Górniczej.

W ćwiczeniach tych wzięło udział około 120 harcerzy z wymienionych wyżej miejscowości.

Po ćwiczeniach, na wniosek drużynowego drużyny 34 z Maczek uczestnicy ćwiczeń uznali je za pierwszą wizytę między swemi drużynami i postanowili zbierać się obecnie coraz częściej dla wymiany metod pracy i dla doprowadzenia do najwyższego poziomu życia się wszystkich ośrodków życia harcerskiego w hufcu dąbrowskim.

Ćwiczenia zakończyło przemówienie na placu kolejowym w Strzemieeszycach p. Krzyżanowskiego, wielkiego przyjaciela młodzieży harcerskiej, oraz odśpiewanie pobudki harcerskiej „Wszystko co nasze“, poczem drużyny zamiejscowe ruszyły ze śpiewem do swych osiedli.

(St. K. St.).

× **POPIS GIMNASTYCZNY W SOKOLE SIELECKIM.** Zarząd gniazda Sielce, pragnąc przyjść z pomocą finansową swoim członkom celem wyjazdu na zlot do Poznania, urządza w dniu 12 bm., o godz. 18 popis gimnastyczny w lokalu własnym przy ul. Szkolnej Nr. 6. Po popisie odbędzie się zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości. Do popisu i podczas zabawy przygrywać będzie znakomita orkiestra straży pożarnej gwar. „Hr. Renard“. Wejście na popis: 50 gr. dla członków „Sokoła“ i 1 zł. dla gości, wejście na zabawę w tej samej cenie. Na powyższe uprzejmie zaprasza wszystkich sympatyków Zarząd.

Obywatelskie stanowisko

WŁAŚCICIELI KIN.

W następstwie uchwały Związku właścicieli teatrów świetlnych kina sosnowieckie nie będą wyświetlały filmów produkcji niemieckiej.

Pierwszemu trafiła się okazja kinu „Zagłębie“. Kino to od kilku dni zapowiadało obraz p. t. „Portjer hotelu Atlantic“. Wobec tego, że jest to produkt niemiecki, a po gwałtach opolskich niepodobieństwem jest popieranie sztuki niemieckiej, przeto i zarząd kina „Zagłębie“ zdjął z afisza zapowiedziany film i wczoraj dał inny program.

Należy zwrócić uwagę, że zmiana ta nastąpiła ze stratą, gdyż przez oczekiwanie na nowy program wczorajsze przedstawienie rozpoczęło się ze znacznem opóźnieniem, oraz koszt reklamy „Portjera hotelu Atlantic“ stał się bezowocny.

Z satysfakcją podkreślamy ten obywatelski czyn zarządu kina „Zagłębie“.

Tegoroczne kursy wakacyjne

DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Jak wiadomo rok rocznie Ministerstwo W. R. i O. P. organizuje specjalne kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół średnich w celu umożliwienia im pogłębienia swego przygotowania zawodowego.

Kursy te mają na celu podniesienie sprawności naukowej i dydaktycznej nauczycielstwa, a tem samem podniesienia wartości szkolnictwa. W roku bieżącym kursy takie zorganizowane będą w czasie od 2 do 27 lipca w następujących miejscowościach:

W Augustowie odbędzie się kurs biologiczny, w Krakowie pedagogiczny, języka i literatury polskiej, oraz języka i literatury niemieckiej, we Lwowie geograficzny, w Toruniu historyczny, w Warszawie filologiczny, fizyczny i matematyczny, w Wągrowcu fizyczno - chemiczny, przeznaczony przedewszystkiem dla nauczycieli seminarjów nauczycielskich.

Celem kursów wymienionych jest umożliwienie nauczycielstwu rozszerzenie naukowych horyzontów i nawiązanie łączności z ludźmi i środowiskami pracy naukowej, zapoznanie nauczycielstwa z nowemi wynikami badań w danej dziedzinie z uwzględnieniem przedewszystkiem tematów, mających związek z terenem pracy nauczycielskiej, omówienie zagadnień dydaktycznych w związku z programem. Prelegentami będą wybitni fachowcy przeważnie profesorowie szkół akademickich. Słuchaczami mogą być nauczyciele państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich w miarę zaś wolnych miejsc także nauczyciele innych szkół.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W sobotę, dn. 11 b.m., o godz. 6 wiecz, odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem dziennym: Uchwalenie prezydentowi miasta wyższej grupy uposażenia. Upoważnienie prezydenta miasta do załatwiania w Wydziałach hipotecznych wszelkich spraw związanych z uregulowaniem tytułu własności nieruchomości miejskich; Uchwalenie statutu międzykomunalnego Związku dla prowadzenia szpitala dla chorych wenerycznie w Będzinie; Uchwalenie statutu o poborze specjalnych dopłat drogowych za nadmierne zużycie dróg; Zmiana stawek podatkowych od ładunków kolejowych; Uchwalenie statutu o poborze podatku inwestycyjnego na rok 1929-30; Zmiana stawek podatkowych statutu o poborze podatku od zabaw i widowisk; Rozszerzenie granic miasta przez włączenie: wsi Józefów i Zagórze, kop. Mortimer, kopalni Flora, kolonji Zając, Krasowa, Podlasie, Dziewiąty i Trzydziesty; Skonwertowanie pożyczki wekslowej w wysokości 90.000 zł. zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu mieszkalnego przy ulicy 1 maja nr 63 — na pożyczkę długoterminową; Wybór przedstawicieli Rady miejskiej do powiatowej komisji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego; Upoważnienie Zarządu miasta do zwalniania we własnym zakresie zabaw i imprez od podatków miejskich; Rewizja uchwały Rady miejskiej w sprawie zwalniania T. U. R. od wszelkich podatków miejskich; Wybór członków Rady miejskiej do komisji nadzwyczajnej, budżetowo - skarbowej i oświatowej na miejsce radnego Lewickiego; Przekazanie Tow. przeciwgruźlicznemu subwencji 2.000 zł. udzielonej przez Sejmik będziński; Rozpatrzenie prośby polsko - narodowego kościoła prawosławnego w Dąbrowie o udzielenie placu pod cmentarz grzebalny; Składanie do prezydjum wniosków i interpelacji.

× **WYJAZDY URZĘDNIKÓW NA P. W. K. P.** minister Składkowski, wydał specjalny okólnik w sprawie udziału urzędników w wyjazdach na PWK., w którym oświadcza, że uważa za bardzo pożądane, aby jaknajwiększa liczba urzędników władz administracji ogólnej i samorządowych zwiedziła PWK. Wyjazdy urzędników władz administracji ogólnej na PWK. będą dwojakiego rodzaju: 1) wyjazdy służbowe, 2) wycieczki, przedsiębrane przez urzędników na własny koszt w czasie urlopowym.

P. minister upoważnił wojewodów do służbowego delegowania na Wystawę urzędników władz administracji ogólnej, czy to z urzędów wojewódzkich, czy starostw, których zakres pracy uzasadnia konieczność służbowego zwiedzenia Wystawy, np. referentów przemysłowych, aprowizacyjnych, naczelników wydziałów samorządowych, inspektorów starostw itp., z tem, że wyjazdy te mogą być zarządzone tylko w granicach rozporządzalnych kredytów na koszta podróży.

Co do pozostałych urzędników władz administracji ogólnej i samorządowych, Ministerstwo zaleca nakłanianie ich do zwiedzenia Wystawy w okresie przysługujących urlopów wypoczynkowych. Wycieczki urzędników nie mogą przekraczać ram tych urlopów i tamować normalnego funkcjonowania urzędów.

Ministerstwo występuje jednocześnie do Ministerstwa komunikacji z wnioskiem o przyznanie urzędnikom administracji ogólnej i samorządowym, udającym się w czasie urlopowym na Wystawę, specjalnych zniżek cen przejazdu kolejami państwowemi.

Narady bez rezultatu.

Niezadowolenie i rozgoryczenie w sferach rzemieśln.

W ub. niedzielę w Kielcach odbył się zjazd delegatów rzemieślniczych w sprawie wyborów do Izby rzemieślniczej.

Na zjazd przybyło prócz delegatów, b. wielu rzemieślników, zainteresowanych wyborami. Z Sosnowca przybyło 14 rzemieślników chrześcjan i żydów.

Przewodniczył zjazdowi p. Balcerek z Włoszczowej, przyczem narady toczyły się w obecności wojewódzkiego instruktora **p. d-ra Aksentowicza.**

Tematem obrad była sprawa podziału mandatów w poszczególnych obwodach **pomiędzy różne zawody** (z jednego zawodu może być najwyżej 2 radców) oraz uzgodnienie podziału mandatów **pomiędzy rzemieślników chrześcjan i żydów.**

Długotrwałe obrady **nie dały rezultatu odpowiadającego intencjom rzemieślników, a nawet doprowadziło do opuszczenia sali obrad przez delegatów sosnowieckich.**

Rzemieślnicy powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego domagali się zmiany zawodów, z pośród których mają wybierać radców (rozporządzenie wojewódzkie oznaczyło zawody: rzeźniczy, blacharski, czapnicy i rymarski) w tym sensie, aby radców **otrzymały nie zawody najmniej licznie reprezentowane, a najwięcej liczebne.** Postulaty te nie spotkały się jednak z przychylnem potraktowaniem.

Co się tyczy podziału mandatów pomiędzy chrześcjan i żydów, w powiatach Będzińskim i Zawierciańskim, to rzemieślnicy chrześcjanie uzależnili swą zgodę na przyznanie żydom obwodu zagłębiowskiego 2 mandatów, o ile rzemieślnikom chrześcjanom prócz 2 mandatów z Zagłębia przyznany zostanie **jeszcze 1 mandat w innym obwodzie.**

Wobec tego, że w czasie zjazdu wyłoniła się **wielka rozbieżność zdań pomiędzy delegatami,** przewidywaną jest jeszcze jedna konferencja w dniu 12 b. m.

Wczoraj w Sosnowcu odbyło się sprawozdawcze zebranie w towarzystwie rzemieślniczem, które dziś będzie dalej kontynuowane. Nie jest wyłączone, że rzemieślnicy powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego zwołają ogólny wiec w sprawie ustosunkowania się do wyborów.

Naogół wśród rzemieślników, zarówno chrześcjan, jak żydów panuje niezadowolenie i rozgorycznieе ze sposobu dokonywania wyborów

Niechlujny i zaniedbany

wygląd Sosnowca.

Rozpacz doprawdy może ogarnąć mieszkańców Sosnowca, którzy widzą, jak od czasów objęcia władzy przez socjalistów, aż po dzień dzisiejszy, miasto pod względem zewnętrznym, porządku, **upada coraz niżej i niżej.**

Ci, od których zależała zmiana tego stanu, a więc zarząd miasta, powiadają, że to skutek **intensywnie prowadzonych robót kanalizacyjnych i wodociągowych.**

Argument ten jest tylko w części słuszny, bynajmniej nie usprawiedliwiający **olbrzymiej niedbałości i niechlujstwa w zakończeniu robót.** Pozostawia się całe kupy lotnego i brudnego piasku, z którego, rzecz jasna, **tworzą się tumany kurzu.**

Ale to nie wszystko. Tam, gdzie się nie prowadzi robót kanalizacyjno-wodociągowych również nic się nie dba, aby utrzymać i podnieść estetyczny, czysty, zewnętrzny wygląd miasta. Skwery, kwietniki **znajdują się w całkowitem zaniedbaniu.** Nie widać zupełnie, aby ktoś z Magistratu interesował się temi sprawami, nie widać zupełnie ręki gospodarza, któremu zależałoby na porządku w mieście. Co za olbrzymia różnica z Katowicami?

A już chyba jednym, **wielkim skandalem jest t. zw. płyta** Nieznanego **Żołnierza,** codziennie profanowana, codziennie opluwana, służąca w rannych godzinach **za miejsce odpoczynku kobiet przychodzących ze wsi z nabiałem.** Któż wreszcie zajmie się zabezpieczeniem tej płyty, od profanacji, kto zajmie się **uporządkowaniem całego placu,** nazwanego uchwałą Rady miejskiej placem 11 listopada? Przecie to, co jest obecnie, wystawia najgorsze, jakie można sobie wyobrazić, świadectwo, zarządowi miasta i jego mieszkańców i to zarówno w dziedzinie pewnych wymagań kulturalnych, jak, pod względem szacunku dla tych, którzy oddali swe życie za Ojczyznę.

Magistrat chce jaknajprędzej skończyć roboty kanalizacyjno-wodociągowe. Przeciwko temu nikt nie może oponować z małem zastrzeżeniem, aby ta szybkość nie powodowała obniżenia jakości wykonywanych robót. Sądzimy jednak, że roboty kanalizacyjno-wodociągowe **nie powinny tak absorbować wszystkich członków zarządu miasta, aby nikt nie miał czasu zająć się utrzymaniem w porządku miasta, aby nikt nie miał czasu wydać dyspozycyj i przypilnować ich w zakresie zewnętrznego wyglądu Sosnowca.** To, że gdzieś na jednym ze skwerów, przywieziono **kilka fur piasku do zabawy dla dzieci,** który w takich warunkach rychło się zamienia **w siedlisko bakteryj chorobotwórczych,** to społeczeństwu absolutnie nie może wystarczyć.

Na to jest zarząd miasta, aby i o tych rzeczach pomyślał.

Rząd będzie płacił

ODSZKODOWANIA NIEWINNIE SKAZANYM.

Min. sprawiedliwości ureguluje w drodze specjalnych przepisów kwestję odszkodowań dla osób niewinnie skazanych wyrokami sądowemi. Ogólne podstawy takich wypadków zostały już ustalone w nowej procedurze karnej.

Wysokość odszkodowań dla niewinnie skazanych uzależniona będzie od ilości lat odsiedzianych w więzieniu, ali zarobków w okresie poprzedzającym skazanie itd.

Z mrozów do upałów.

W MAJU JAK W LIPCU.

Od dwóch dni panują w Polsce niemal tropikalne upały.

W Sosnowcu notowano przedwczoraj w cieniu: rano o godz. 7-ej plus 12.2 C, w południe 25.6, wieczorem o godz. 9-ej — 15.6; wczoraj rano plus 15 C., w południe — 25.6.

Między najniższą temperaturą w Sosnowcu, notowaną w czasie mrozów (minus 36 C.) a obecną, organizm nasz, jak dotąd — bez specjalnych dolegliwości wytrzymuje rozpiętość temperatury w 61 stopniach.

Echa wyborów czeladzkich

PRZED SĄDEM.

Wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego w Czeladzi znalazła się druga już sprawa, w której oskarżonym jest b. komitet wyborczy „Zjednoczenia mieszcz.-robotn." Oskarża radny z BB. p. Horzelski, który uczuł się dotknięty zarzutami opublikowanymi w wydanych przez Zjednoczenie ulotkach przedwyborczych, gdzie między innemi powiedziano, iż „Horzelski swego czasu uchylał się od służby wojskowej oraz dorobił się majątku na szmuglu. Pełnomocnik oskarżyciela nie stawił się, oświadczając pisemnie, że nie chce zgody i oskarżenie popiera. Przewodniczący b. komitetu p. J. Nobis w dłuższej przemowie oświadczył, że on jest autorem wspomnianych ulotek, natomiast reszta oskarżonych nie ma z całą sprawą nic wspólnego, że zarzuty postawione w ulotkach popiera i na rozprawie sądowej przeprowadzi dowód prawdy. Oświadczenie to zostało zaprotokółowane i wraz z aktami sprawy przesłane sądowi okręgowemu w Sosnowcu, przed którym w ciągu najbliższych tygodni odbędzie się rozprawa.

× **KONKURS KOLEJOWY.** W jednym z ostatnich numerów Dziennika urzędowego Ministerstwa komunikacji ogłoszono konkurs na stanowisko naczelnika parowozowni w Lublinie i w Kielcach. Podania składać należy do dn. 20 maja r. b. do Dyrekcji radomskiej.

× **POLEWAĆ ULICE.** W związku z panującemi upałami, mieszkańcom Sosnowca daje się szczególniej we znaki kurz. Czy Magistrat nie zechciałby uruchomić beczkowozu, jak również doprowadzić trochę ulice do porządku, zasypane obecnie grubo piaskiem i kurzem. Kto o tem ma myśleć, chyba nie mieszkańcy?

× **SPRAWA WALKI Z KURZEM W TRAMWAJACH.** Jeden z profesorów gimnazjalnych nadesłał nam list z zapytaniem, czy nie należałoby ze względów sanitarnych zwilżać podłóg w tramwajach płynem pyłochłonnym, jak to ma miejsce we wszystkich szkołach, dzięki czemu kurz, wdzierający się przez otwarte okna tumanami do wnętrza wagonu, osiadałby na zwilżonej podłodze i nie zanieczyszczał jadących oraz tramwaju.

Projekt p. profesora polecamy dyrekcji tramwajowej, jako rzecz naprawdę pożyteczną i nie kosztowną, a mającą duże znaczenie w walce z obrzydliwym kurzem, tak dającym się wszystkim we znaki.

× **POŻAR W ZĄBKOWICACH.** W ub. niedzielę Ząbkowice były widownią niebezpiecznego pożaru, który mógłby przybrać rozmiary wielkiej klęski, gdyby nie bohaterskie wprost wysiłki kilku osób. Pożar bowiem wybuchł akurat w momencie, gdy obie miejscowe straże ogniowe (kolejowa i ochotnicza) znajdowały się na uroczystościach strażackich w Będzinie. Ogień powstał od iskier zkomina w zabudowaniach wdowy Wyszyńskiej. Akcję ratowniczą zorganizował p. Stanisław Gajkowski, majster Belgijskiej fabryki szkła, a dzielnie mu sekundowali p. Flakow, p. Gibałkowicz, Klaczko, Supernak, Krzyczek i inni. Dzięki bohaterskim zmaganiom się tych ludzi z szalejącym żywiołem, ogień udało się zlokalizować, przyczem p. Gajkowski, który nie zwracał uwagi na niebezpieczeństwo, uległ dotkliwemu poparzeniu. Spłonęły zabudowania rodziny Wyszyńskich, wszystkie sprzęty, pościel i t. d. Straty wynoszą około 10.000 zł. Pożar strawił mienie czterech rodzin Wyszyńskich, ludzi naprawdę b. biednych i obarczonych licznym rodzeństwem, którym trzeba będzie przyjść z pomocą materjalną.

× **DEZERTER W RĘKACH POLICJI.** Na skutek listów gończych ujęty został przez policję czeladzką szeregowiec 3 p. ułanów w Tarnowskich Górach — Alojzy Wilczyński. Dezertera przesłano do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 18-letnia Aniela Wasiówna, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Konstantynowskiej 3, zatrudniona w pracowni Taltenbauma (Czysta 7) napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Wasiównę w stanie groźnym przewieziono do szpitala Kasy chorych na Lepiankach Powód targnięcia się na życie młodocianej desperatki nieznany.

27 maja r. b.

POWTÓRNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.

Na onegdajszem posiedzeniu głównego komitetu wyborczego do Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu postanowiono odbyć plenarne posiedzenie Izby w celu wybrania prezesa i wiceprezesów w dniu 27 maja r. b. o godzinie 11-ej.

Śmierć pod pociągiem

WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO?

Wczoraj, o godzinie 1 w południe obok wsi Sikorki pod Ząbkowicami dostał się pod koła pociągu osobowego jadącego z Łaz do Ząbkowic, jakiś wyrostek i poniósł śmierć na miejscu, skutkiem zmiażdżenia czaszki i poszarpania ciała.

Jak ustaliło wstępne dochodzenie, zabitym jest 17-letni Piotr Sroka, zamieszkały przy rodzicach we wsi Sikorki.

Podobno chłopiec miał popełnić samobójstwo i policja prowadzi śledztwo, celem ustalenia istotnej przyczyny wypadku.

Hasła a rzeczywistość.

POPIERANIE WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ.

W obecnej dobie, kiedy wezwanie do dążenia w kierunku samowystarczalności gospodarczej zatacza coraz szersze kręgi i kiedy konieczność popierania polskiej wytwórczości jest obowiązkiem obywatelskim, są jeszcze przedsiębiorstwa, ignorujące wręcz to wskazanie i, co gorsza, importują wyroby, których na rynku krajowym mamy poddostatkiem i które masowo wywozimy zagranicę.

Dowiadujemy się np., iż dawny browar Sercarza przy ul. Czeladzkiej w Będzinie sprowadził większą ilość antałków do piwa z Czechosłowacji, mimo, że posiadamy w kraju ogromne wytwórnie wszelkiego rodzaju beczek do piwa. Że musi to być wyrób dobry i odpowiadający wymaganiom, świadczy duży jego eksport do różnych państw, tymczasem wspomniany browar, produkujący napewno nie nadzwyczajnej jakości piwo, uznał, że nasze beczki nie są odpowiednie i z krzywdą dla kraju importuje wyrób obcy, czego w żadnym razie nie można nazwać czynem obywatelskim.

Kronika Olkuska.

× **KADENCJA SĄDU OKRĘGOWEGO W OLKUSZU.** Od 6 bm. włącznie odbywać się będą w Olkuszu posiedzenia sądu okręgowego w Sosnowcu do soboty jednoosobowe, a później trzyosobowe. Narazie sądzi p. sędzia Sadkowski. Dnia 12 bm. sąd będzie rozpatrywał b. ciekawą sprawę Lesia z Ujkowa o zabójstwo Łaskawcowej w lesie pod Hutkami.

× **KURSY ROLNICZE W TRZYCIĄŻU.** Onegdaj ukończone zostały w szkole rolniczej w Trzyciążu 5-dniowe kursy dla przodowników zespołów konkursów rolniczych pow. Olkuskiego. Na kursach wykładali pp.: dyrektor Grabowski, profesorowie tej szkoły Kulbacki, Surzycki i Kawczak, oraz instruktor Okr. Tow. rol. p. St. Mirek i inni.

× **PRZEWSA BURZA Z PIORUNAMI.** Dnia 5 bm. w południe od Krakowa nadciągnęła wielka chmura, z której powstały błyskawice i grzmoty. Na polach wsi Biały Kościół za Ojcowem uderzyło kilka piorunów, z których jeden zabił przechodzącą w tym czasie Rozalję Kowalską, lat 20, mieszkankę Czajowic, gm. Cianowice.

× **ZMARŁ POD CIĘŻAREM SKRADZIONEJ MĄKI.** Dochodzenie co do znalezionego przed kilku dniami trupa, w lesie w Trzyciążu, o czem donosiliśmy, ustaliło, że jest nim Józef Włóka z okolicy Trzyciąża z zawodu... amator cudzej własności. Włóka wracał w krytycznym czasie z workiem kradzionej mąki i pod ciężarem jej, będąc już niezdrowym, zna lazł śmierć. Niedaleko trupa leżał worek mąki.

× **POŻAR LASU POD OLKUSZEM.** 5 bm. popołudniu wybuchł pożar w lesie na „Pakusce“, niszcząc około 3 morgi lasu. Pożar ugasiła ludność i straże.

Obchody 3-go Maja.

W GRODŹCU.

Święto narodowe obchodzono w Grodźcu bardzo uroczyście. Pochód, w którym wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje z dwoma orkiestrami na czele, udał się do miejscowego parafjalnego kościoła na nabożeństwo, na którem pienia religijne wykonał zespół chóru „Jutrzenka“. Po nabożeństwie okolicznościowe przemówienie przy figurze N. M. P. wygłosił p. dyr. Hertz, następnie pochód udał się przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie po odegraniu hymnu narodowego rozwiązał się. Popołudniu koncentowały miejscowe orkiestry, a mianowicie w parku Grodzieckiego Towarzystwa orkiestra T-wa „Solway“, a we wsi orkiestra wiejskiej straży ogniowej.

W parku Grodzieckiego Towarzystwa odbyła się zabawa ludowa, która niestety mogłaby się źle skończyć, gdyby nie czujne oko miejscowych władz bezpieczeństwa, które czupurnych uczestników zabawy natychmiast wyfropiło no i ulokowano ich tam, gdzie nikomu krzywdy już zrobić nie mogli.

Jest tu ciekawy, ale zarazem dosyć smutny objaw, że społeczeństwo grodzieckie uważa, że w pochodzie udział brać powinny tylko organizacje, a tak zwana ludność „cywilna“ robi „widzów“.

Wieczorem urządzono w klubie Grodzieckiego Towarzystwa uroczystą akademję, na której przemawiał p. Wisłocki, student z Krakowa, a po zakończeniu tego przemówienia zespół mandolinistów „Sokoła“ odegrał hymn narodowy.

Resztę programu wypełnili: p. E. Mirek, znany w szerokich kołach Zagłębia śpiewak, który tak swym pięknym i bogatym głosem, jak i odśpiewanemi utworami czarował zebraną publiczność, a p. St. Peucker odegrał na skrzypcach kilka utworów.

Na marginesie obchodu podkreślić trzeba niestety pewną obojętność miejscowej inteligencji.

Ciekawem byłoby dociec, jaką atrakcją czy imprezą możnaby tych ludzi pobudzić i zainteresować? Odnosi się wrażenie, że miejscowa inteligencja tak już zobojętniała na wszystko, że tylko kabaret lub jakaś bosonoga tancerka zdołałaby ją poruszyć i wytrącić z tej „przemiłej apatycznościowej drzemki“.

W MACZKACH.

Komitet organizacyjny zebrał się tylko raz. Postanowiono, co kto ma zrobić i zaniechano dalszych, zbędnych omówień, a skoro nadszedł 3-ci maja, okazało się, że bez gadaniny można zrobić, co tylko się zechce. Punktualnie o godz. 9 stawiły się szkoły powszechna i rzemieślnicza, 34 drużyna harcerska m. ze sztandarem, straże pożarne kolejowa i polskiego monopolu tytoniowego oraz organizacje zawodowe i społeczne. Udział niezorganizowanej publiczności był również liczny. Sformowany pochód udał się pod Krzyż Wolności, gdzie drużynowy drużyny harcerskiej zwrócił się do młodzieży z apelem, aby w sercach swoich wzniosła uczuciowy pomnik wiekopomnej pracy naszych ojców, a jednocześnie krzepkiemi ramiony wykuwała nową, własną konstytucję, konstytucję pracy, konstytucję stałego ofiarnego wysiłku dla Ojczyzny i współobywateli.

Po uroczystej mszy św. i złożeniu hołdu bohaterom o wolność u płyty Nieznanego Żołnierza, udano się do sali strażackiej, gdzie poranek urządzany siłami młodzieży szkoły powszechnej, rozpoczął pięknem przemówieniem kierownik szkoły p. Br. Szczepaniak. Popołudniu na terenie Maczek urządzały Niemce biegi kolarskie. Organizatorom tej miłej imprezy pospieszyła z pomocą miejscowa drużyna harcerska.

Wieczorem w sali Macierzy Szkolnej odbyła się uroczysta akademja. Długi referat o polskiem morzu wygłosił p. Świątkowski, poczem nastąpił udatny koncert oraz przedstawienie 1-aktówki „Pieśń prababek“, umiejętnie wyreżyserowanej przez panią Moycho i widowisko pióra K. St. Nowowiejskiego pt. „Harcerze“ o założeniu propagandowem. Z artystów Koła Macierzy na pierwszy plan wybiła się obdarzona wspaniałym głosem p. Alina Gomuliszewska i p. Genia Kordasówna. Niektóre serduszka porywał p. Kalcta jako ułan z czasów księcia Józefa. Młodzież harcerska też spisała się nieźle, szczególnie mazgaj Józio, przekuty następnie w ogniu trudów obozowych na tęgiego, skorego do poświęceń harcerza-Butryma. Kapitalnym i bezkonkurencyjnym był opiekun harcerzy p. Kulawik jako żołnierz-pielgrzym.

Cały dzień przeszedł niezwykle uroczyście i wywarł niemałe wrażenie.

St. K. St.

W SIEWIERZU.

Według ustalonego wcześniej przez Komitet, programu, odbył się w dniu 2 maja wieczorem capstrzyk oddziału przy sposobienia wojskowego z orkiestrą, zakończony odegraniem pieśni patrjotycznych z wieży kościelnej. Dnia 3 maja o godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele z podniosłym kazaniem ks. proboszcza J. Szczepki, poczem pochód przeszedł na rynek z orkiestrą i śpiewami. Na rynku wygłosili okolicznościowe mowy pp. T. Żurek i Winc. Bronikowski, poczem pochód rozwiązano. Miasteczko było w pełni udekorowane fla gami a wieczorem iluminowane

W ROGOŹNIKU.

Zgodnie z zapowiedzianym programem dnia tego o godz. 8 wszystkie organizacje zebrały się na placu strażackim — szkoła ze sztandarem, poczem utworzył się pochód, który ruszył do kościoła w Siemoni. Po nabożeństwie pochód udał się do Rogoźnika przed „Drzewo Wolności“ i tu się rozwiązał. O godz. 15 i pół znowu pod „Drzewem Wolności“ sformował się pochód i ruszył przez wieś do remizy strażackiej. Tu „Sokół“ na świeżem powietrzu popisywał się ćwiczeniami — udział brał zespół męski i żeński. Ćwiczenia się b. dobrze udały, co świadczy o pracy, jaką prowadzi towarzystwo celem podniesienia tężyzny fizycznej i duchowej młodzieży.

Po ćwiczeniach w remizie popisywały się śpiewami i deklamacjami: przedszkole, szkoła i koło śpiewacze, poczem szkoła odegrała 3 sztuki, zakańczając przedstawienie żywym obrazem, oświetlonym bengalskim ogniem.

Po przedstawieniu p. St. Kuchna wygłosił krótkie przemówienie, w którem nawoływał aby cały naród polski bez względu na zapatrywania polityczne łączył się i skupiał dla odparcia wszelkich zakusów przeciw Polsce, poczem przedstawił napad niemców na polskich artystów i ludność polską w Opolu, nawołując do wysłania protestu co zebrani uczynili.

Przemówienie zakończył okrzyk za pomyślność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, powitany kilkakrotnie przez zebranych.

Życie gospodarcze.

Ilu żydów utrzymuje się z handlu.

Strukturę ekonomiczną ludności polskiej ilustrują interesujące dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, oparte na spisie ludności z roku 1921. Dotyczą one 15-tu województw z wyłączeniem województw: Poznańskiego, Śląskiego, Pomorskiego i ziemi Wileńskiej.

Okazuje się więc, że na 100 osób utrzymywało się w Polsce z rolnictwa 64.3 ogółu ludności, a **5.7 żydów**; z przemysłu i rzemiosła 14.9 ogółu ludności i **34.1 żydów**; z handlu 9.5 i **41.2 żydów**, z innych zawodów 11.3 ogółu ludności i **19 żydów**.

Opanowanie handlu, przemysłu i rzemiosła przez żydów występuje jeszcze plastyczniej w zestawieniu cyfr bezwzględnych w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego. Na terenie tedy wymienionych 15 województw utrzymuje się z rolnictwa 14.706.034 osób, w tej liczbie **155.569 żydów**, czyli 1 proc. Z przemysłu i rzemiosła żyje 2.999.837 osób, w czem 924.235 żydów stanowiących tu 38 proc. **Z handlu utrzymuje się ogółem 1.460.380 osób, z czego 1.113.889 żydów, czyli 76.3 proc.**, z zawodów wolnych 2.686.779 osób, z czego 515.455 **żydów, a więc 19 proc.**

Ludność polska utrzymująca się z handlu — większości jest zajęta jako siły pomocnicze u **samodzielnych przedsiębiorców** i procent tych ostatnich wypada znowu rażąco na niekorzyść elementu polskiego. Na 100 bowiem ludzi zawodowo czynnych, a utrzymujących się z handlu, było u ogółu ludności 38 osób, u żydów 77.

Kupiectwo żydowskie znajduje wreszcie silne oparcie w całej sieci spółdzielni kredytowych zorganizowanych — jak podaje żydowski „Przegląd spółdzielczy“ — w dwu Związkach rewizyjnych, a mianowicie w „Żydowskim Związku Towarzystw spółdzielczych w Polsce“ z siedzibą w Warszawie i w „Powszechnym Związku na wzajemnej pomocy opartych spółdzielni we Lwowie“. W najbliższym czasie, bo jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ma rozpocząć działalność wielki żydowski bank spółdzielczy we Lwowie, jako centralna instytucja finansowa dla spółdzielni kupieckich, wchodzących w skład lwowskiego związku rewizyjnego.

„Tworzymy instytucję finansową“ — pisze w tym samym żydowskim „Przeglądzie“ poseł Rosmarin — **mającą być zaczątkiem wielkiej akcji w kierunku wzmocnienia żydowskiego życia spółdzielczego w Polsce.** Zdecydowani jesteśmy na podjęcie wszelkich kroków, aby instytucji naszej zapewnić zdrową przyszłość.

Kronika gospodarcza.

PRACA NA TERENACH P. W. K. ZAKOŃCZONA. W dniu 5 maja zakończone zostały wszelkie prace budowlane i terenowe na P. W. K. W tej chwili odbywa się końcowe rozmieszczanie eksponatów, które potrwa do 9 maja, przyczem wjazd dla eksponatów na tereny P. W. K. został zamknięty już w dniu 1 maja. Dnia 10 maja stoiska wraz z eksponatami są już gotowe do oglądania. Otwarcie P. W. K. następuje dnia 16 maja o godz. 10 rano. Dla publiczności tereny PWK. otwarte zostają tegoż dnia o godz. 3 popoł.

ILE RZĄD STRACIŁ PRZY TWORZENIU REZERW ZBOŻOWYCH. Tak intensywnie reklamowana akcja tworzenia rezerw zbożowych przyniosła Rządowi pokaźne straty. Zakupiono bowiem około 120 tys. ton żyta po 38 do 40 zł., na których stracono przy obecnej zniżce około 8 milj. złotych.

REKORD PROTESTÓW WEKSLOWYCH W ŁODZI. Ilustracją obecnej sytuacji gospodarczej Łodzi i położenia szerokich warstw kupiectwa, posłużyć może wielce znamienne zestawienie, ilości zaprotestowanych weksli. W styczniu ub. roku liczba za protestowanych weksli wynosiła 17.092 na ogólną sumę 2.886.200 złotych; w lutym tegoż roku 17.707 weksli wartości 2.798.900 złotych; w październiku 25.043 weksli na 4.823.000 zł.: w listopadzie 22.618 weksli wart. 3.820.300 zł.; w grudniu ub. roku 25.708 weksli wartości 4.241.100 zł.; w styczniu 1929 roku liczba zaprotestowanych w Łodzi weksli dochodziła do 28.251 na sumę 5.019.600 zł.; w lutym 30.444 na sumę 5.602.500 zł.; w ub. miesiącu br. a więc w marcu ilość zaprotestowanych w Łodzi weksli osiągnęła wprost rekordową cyfrę 37.317, na ogólną sumę 7.137.100 złotych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 7.5.

AKCJE: Bank Polski 166.25 — 166.75, B. Sp. Zarobk. 78.50, Węgiel 68.25, Lilpop 30.50, Norblin 162.50, Ostrowieckie A i B 87.50, Starachowice 24.00, Zieleniewski 108.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.27 i trzy czwarte, Paryż 34.84 i trzy czwarte, Wiedeń 125.26, Praga 26.38 i jedna czwarta, Włochy 46.74, Szwajcarja 171.77 i pół, Holandja 358.38, Stokholm 238.35, Poż. Konwersyjna 5 pr 67.00, Dolarówka 5 proc. 74.50 — 75.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 46.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 102.75—102.50.

Woda gorzka jako sprawdzian wierności małżeńskiej.

„Każdy mąż, którego żona dopuściłaby się grzechu, a byłoby to skryte przed oczyma jego, jednak przypadłby nań duch zapalczywości i miałby w podejrzeniu żonę swą, tedy przywiedzie on mąż żonę swoją do kapłana, i odkryje kapłan głowę niewiasty i da jej pić gorzką wodę przekleństwa“. (Num. V — 12 i nast.).

Do gabinetu reb Dona — jak podaje „Ekspress Poranny“ — w rabinacie warszawskim zapukał p. Maksymiljan Lindner, handlowiec z ulicy Nalewki 42 i rzekł:

— Przychodzę prosić o rozwód. Moja **żona mnie zdradza.**

— Co ty powiadasz — oburzył się rebe — skąd wiesz, że ona ciebie zdradza?

— Mam poważne wątpliwości w jej wierność.

I pan Maksymiljan wyłuszczył wszystkie **subtelne szczegóły,** na których zbudował gmach oskarżenia.

— Niema innej rady — zawołał zdenerwowany rebe — trzeba ją będzie poddać próbie „sojto“ z gorzką wodą. Ty idź do rabina Ryczywoła. On to najlepiej potrafi.

Wczoraj o godzinie 10 rano rabin Ryczywół **przystąpił do ponurego obrzędu.**

Z pokoju wyniesiono meble. Pozostał tylko stolik, na nim zwoje pergaminowych rodałów, pokryte zasłoną „parojches“ z jedwabiu palestyńskiego. Zapalono cztery czarne świece, okna zawieszono czarnemi roletami.

Rabin zdjął buty. To samo zrobili wszyscy obecni, nie wyłączając p. Lindnera i jego żony Ewy, która zjawiła się w eleganckim kostjumie wiosennym.

— **Zasłoń sobie twarz!** — rozkazał rebe.

Pani Maksymiljanowa opuściła gęstą woalkę.

Dały się słyszeć słowa strasznej klątwy, zaczerpnięte z IV księgi Mojżesza.

Tymczasem pomocnik „gabe“ odkorkował butelkę „Apenty“, napełnił sporą szklankę, zerwał woal z twarzy oskarżonej i, na znak dany przez rabina Ryczywoła, zmusił ją do wypicia.

Pogaszono świece, odsunięto firanki. Zaczęło się nieznośne oczekiwanie.

Po upływie dwu godzin woda gorzka **poskutkowała,** co uznano za oczywisty dowód złamania wiary małżeńskiej.

— Synu mój — rzekł rabbi — możesz teraz z całym spokojem starać się o rozwód. Żona twoja popełniła grzech przeciwko tobie i jest nieczysta.

Przywdziawszy buty, małżonkowie wyszli z mieszkania rabina Ryczywoła. Pani Ewa nie zdobyła się nawet na słowo protestu.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 8 maja 1929 roku.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.

Ślusarzy maszynowych ze świadectwami 2

Służących ze świadectwami — 3.

Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 41 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 38 osób.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu

wyrokiem z dnia 30 kwietnia 1929 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Tobjaszowi Libermenszowi, zamieszkałemu w Będzinie ul. Kołłątaja 20, róg Małachowskiego 2, 2) wyznaczyć Sędzią Komisarzem Sędziego Sądu Okręgowego Salaka, a kuratorem masy upadłości adwokata Fruchsa w Sosnowcu, 3) nakazać opieczętowanie towarów i wszelkiego majątku ruchomego, ksiąg, dokumentów oraz innych pism, będących w posiadaniu upadłego, 4) nakazać ogłoszenie wyroku, 5) względem osoby upadłego zastosować dozór policyjny, 6) wyrokowi nadać rygor natychmiastowej wykonalności. 2538

Zawiadamiając o powyższem wierzycieli upadłego Tobjasza Libermensza kurator masy upadłości zarazem komunikuje, że zebranie wierzycieli dla dokonania wyboru syndyków tymczasowych odbędzie się dnia 15 maja o godz. 12 w południe w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Kurator masy upadłości Tobjasza Libermensza Dr. HENRYK FRUCHS w Sosnowcu.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Z powodu likwidacji cegielni do sprzedania budynki z desek, 2 kieraty konne, kolejka na podkładach z 15-tu ton szyn. Wiadomość M. Zukowska, Sosnowiec ul. Piłsudskiego 27 telefon 338. 2556-2

Garnitur smokingowy, 2 żakiety prawie nowe na wysoką osobę do sprzedania tanio. Wiadomość H. Kachel, Francuska 10, od 2—4 popołudniu. 2546

Kupię powóz na gumach mało używany w dobrym stanie. Zgłoszenia Myszków skrzynka pocztowa Nr. 14. 2536-2

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 5 koni wyjazdowych. Licytacja odbędzie się w dniu 8 maja rb. o godzinie 10 rano na placu Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17. 2532-3

Motor na gaz ssany około 40 K. M. w dobrym stanie kupię wraz z gazownią. Oferty nadsyłać pod Cegielnia w Ogrodzieńcu J. Pilarski. 2529-3

Cegły meszynowej 120,000 szt. sprzedam tanio w Zawierciu. Sosnowiec, 3 Maja 23 „Kawiarnia Wiejska“. 2505-2

Kupię karetkę dwudrzwiową Forda lob inną w dobrym stanie. Wiadomość Adm. Dąbrowa. 2501-2

Licytacja nieprolongowanych zastawów w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się dnia 15 maja o 10 rano. 2342-4

POSADY i PRACE

Poszukiwany nauczyciel(ka) niemieckiego, warunki korzystne. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Zachodniego“ pod Nauczyciel. 2555

Potrzebny szofer fordzista. Sosnowiec, Warszawska 14, J. Koss. 2525-3

Technik mierniczy z praktyką poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia kierować do Biura: Hlawski, Sosnowiec pod „Technik“ 2547

Potrzebna panienka do sklepu spożywczego. Hałat, Hale „Rozwoju“ Sosnowiec. 2545

Potrzebna od zaraz rutynowana gastronomiczna kasjerka pisząca na maszynie. Wiadomość Cukiernia Warszawska, Sosnowiec. 3549-2

Potrzebna służąca, czysta z odpowiednimi kwalifikacjami jako kucharka. Sosnowiec, Modrzejowska 39, I p. Dr. Z. 2535-2

Subjekt fryzjerski zdolny męsko-damski potrzebny. Sosnowiec, Konstantynowska Nr. 2, Skotnicki. 2517-2

Lepsza służąca, umiejąca gotować, potrzebna do jednej osoby na czas od 15 maja do 15 września. Zgłaszać się ze świadectwami Aleja 7, odźwierny wskaże. 2472-3

LOKALE

Do wynajęoia 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość ul. Piłsudskiego 27, I piętro telefon 338 2556

Letnisko, trzy pokoje kuchnia z urządzeniem wynajmę do lipca, na bardzo przystępnych warunkach dla kulturalnych. Miejscowość zdrowa pod lasem, dwie godziny od Sosnowca. Tamże dwa mieszkania na wsi. Sosnowiec, Warszawska 6 m. 6, 2539

Mieszkanie 3—4 pokojowe z kompletnem, ładnem umeblowaniem sypialni i stołowego lub bez do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 2542

Pokój umeblowany duży do wynajęcia. Zgłoszenia kierować do „Kurjera Zachodniego“ pod „Bliziutko poozty“. 2550

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia w Ząbkowicach w domu doktorowej Nowackiej. 2551-2

Pokój skromnie umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 2531-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Hercberg Moszek zgubił książkę Powiatowej Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu. 2561

Mieczysław Małochleb zgubił świadectwo szkolne wydane przez Gimnazjum im. Staszica. Łaskawy znalazca zwróci: Sosnowiec 2, Podjazdowa 11. 2544

Błażej Strzelec zgubił książkę Kasy Chorych. 2543

Trefon Franciszek zgubił kartę rowerową, wydaną przez gminę Bobrowniki. 2541

RÓŻNE

Zaginął pies foksterjer biały, uszy bronzowe. Ostrzegam przed nabyciem go. Sosnowiec 3 Maja 5 B. Witkowski. 2554

1000-ce szoferów otrzymało posady ukończywszy najlepsze **Kursy Samochodowe Z. Józefowicza, pod zarządem S. Kosturkiewicza, Kraków, ulica Florjańska 28 tel. 1416.** Największe szkolne garaże i warsztaty, gdzie szkolą najwybitniejsi w Polsce instruktorzy. Zamiejscowym wolne mieszkania. Wpisy codziennie. Gwarantujemy za fachowe wyszkolenie. Piszcie o prospekty. 2476-3

Darmo! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2395-4

Sympatycznego Pana z którym rozmawiałam 30 kwietnia rano, na peronie w Sosnowcu jadąc do Częstochowy, proszę o kilka słów w „Expresie Zagłębia“ Halina. 2524

WALNE DOROCZNE ZEBRANIE
członków P. Z. Z. P. P. i H.
Oddziału w Dąbrowie, odbędzie się w czwartek dn. 9 b.m. w sali Kina Odeon w Dąbrowie, o godz. 10 rano, na które Zarząd zaprasza wszystkich kolegów członków. 2558

Głuchota uleczalna Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie przytępionego słuchu szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 2215-

Reklama jest dźwignią handlu

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.